

MOSZE HANDELSMAN

ur. 1925; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, relacje polsko-żydowskie |

„Ojciec wyglądał jak Polak”

Polacy także myśleli, że [ojciec] jest Polakiem. W 1939 roku, antysemici dali takie... jak się nazywa... „Nie kupuj u Żyda”, „Precz z Żydami”. Oni myśleli, że on jest Polak. On wrócił do domu z takimi kartkami, z antysemickimi [hasłami]. Myśleli, że on jest Polakiem, on nie wyglądał jak Żyd. On się nie ubierał jak [Żyd]... Była u niego drukarnia, [własna] drukarnia, [którą prowadził] z bratem i trafiło się tak, że nie urządzili się dobrze, rozstali się. Jest tutaj fotografia tej drukarni na ulicy Lubartowskiej 3 - Handelsman. To ona przynależała do ojca i jego brata. No, oni kłócili się, nie urządzili się dobrze. To on poszedł do Chmielewskiego, tam on pracował w drukarni. To nie było Żydów w drukarni w Lublinie, nie było więcej. On był jedyny, który tam był. W drukarni pracowali tylko Polacy. Ja nie wiem czy Chmielewski jego wziął, dlatego bo on myślał, że on Polak. Ja nie wiem, ja wiem tylko to.

Dzisiaj to jest [tak, że] gdzie ludzie pracują, mogą jeść obiad, a wówczas żony przynosiły dla mężów obiad do pracy. I moja mama słyszała to, jak oni mówili do ojca: „Panie Michale, rzuć pan tą Chajkę, niech pan weźmie swoją”. Oni myśleli, że on jest Polakiem i on żyje z Żydówką. Tak oni myśleli. Lepiej. Ojciec umarł, leży w Lublinie do dzisiejszego dnia. Matka [pochodziła z Brześcia]. W 1918 [roku], kiedy Polska była niepodległa, to Brześć nad Bugiem to była Polska. [Wtedy] jej matka przyjechała [do Lublina]. I ona do naszego domu przyjechała w środę. W piątek idzie się do synagogi. Po synagodze mówi się [czy ktoś jest] pobożny. To ojciec mój idzie do synagogi i powiedzą co trzeba powiedzieć na sobotę. To moja babka płakała. Wówczas ona widziała, że to jest Żyd. Wówczas ona wiedziała, że on jest Żydem. A ona była w środę, w czwartek i w piątek i myślała, że on jest Polakiem. Nie można było poznać, bo on wyglądał więcej jak Polak [niż] Polacy.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2006-11-17, Rison le-Cijjon |
| Rozmawia/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Joanna Rycerz |
| Redakcja | Maria Radek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |